

Ucieczka przed wierzycielem jako dowód sprytu? Coraz więcej Polaków to akceptuje

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 23, lipiec 2025 11:11

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 611

Aż 91 proc. Polaków deklaruje, że oddawanie długów to obowiązek moralny – wynika z najnowszego raportu „Moralność finansowa Polaków 2025” przygotowanego przez Związek Przedsiębiorstw Finansowych (ZPF). Jednak jednocześnie blisko połowa społeczeństwa jest w stanie usprawiedliwić takie działania jak przepisywanie majątku na rodzinę czy podejmowanie pracy na czarno, by uniknąć spłaty zobowiązań.

To już dziesiąta edycja badania, które analizuje skalę społecznego przyzwolenia na nieetyczne zachowania finansowe i pokazuje, że choć z roku na rok Polacy coraz lepiej rozumieją wagę moralnych zobowiązań, nadal wielu z nich w praktyce znajduje usprawiedliwienie dla unikania spłaty długów.

Ucieczka przed wierzycielem? Przejaw zaradności

Raport jasno pokazuje rozdźwięk między deklaracjami a rzeczywistą postawą. Co prawda 91 proc. ankietowanych uznaje, że oddawanie długów jest obowiązkiem moralnym, ale już 48,4 proc. usprawiedliwia przepisywanie majątku na rodzinę, by uniknąć komornika. Ponad 56 proc. badanych akceptuje podejmowanie pracy „na czarno”, jeśli ma to pomóc w ominięciu egzekucji komorniczej.

– Na poziomie deklaracyjnym standardy moralne są wysokie, ale w codziennych sytuacjach Polacy bardzo często usprawiedliwiają ucieczkę przed odpowiedzialnością. Wierzyciel staje się przeciwnikiem, którego trzeba przechytrzyć, a nie partnerem do uczciwego rozliczenia – komentuje Marcin Czugan, prezes ZPF.

Młodzi bardziej pobłażliwi

Największe przyzwolenie na nieetyczne zachowania finansowe występuje wśród najmłodszych respondentów – w grupie wiekowej 18–29 lat Indeks Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych (IANZF) wynosi 47,8 pkt. To znacznie więcej niż wśród seniorów (65+), gdzie wynosi on zaledwie 33,2 pkt.

Młodzi dłużnicy są też grupą, w której najbardziej dynamicznie rośnie zadłużenie. Dane Krajowego Rejestru Długów wskazują, że choć osoby między 18 a 29 rokiem życia stanowią tylko 13 proc. wszystkich dłużników, ich zaległości finansowe wzrosły aż trzykrotnie i przekroczyły 2 mld zł.

– Młodzi ludzie nie tylko częściej popadają w długi, ale też wyraźnie bardziej tolerują unikanie ich spłaty. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba młodych dłużników wzrosła o 75 proc. To bardzo niepokojące zjawisko – podkreśla Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów.

Fałszywe dokumenty i cudzy dowód? Co dziesiąty akceptuje

Niepokojąco wysoki jest również odsetek respondentów, którzy nie widzą nic złego w wyjątkowo poważnych nadużyciach. Co dziesiąty Polak potrafi usprawiedliwić sytuację, w której ktoś posługuje się cudzym dowodem tożsamości, by uzyskać kredyt. Tyle samo akceptuje także zaciągnięcie kredytu na podstawie fałszywych dokumentów.

Wśród popularnych „usprawiedliwionych” nadużyć znalazły się też: płacenie gotówką, by uniknąć podatku VAT (53,8 proc.) oraz częste zmienianie rachunków bankowych, by utrudnić działania komornika (47 proc.).

Obowiązek moralny czy deklaracja?

Eksperti podkreślają, że choć większość Polaków deklaruje, że długi trzeba spłacać, to rzeczywiste

Ucieczka przed wierzycielem jako dowód sprytu? Coraz więcej Polaków to akceptuje

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 23, lipiec 2025 11:11

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 611

zachowania pokazują, jak krucha jest ta deklaratywna moralność. – *Dla wielu dług przestaje być zobowiązaniem, a zaczyna być wyzwaniem do obejścia* – mówi prof. Anna Lewicka-Strzałecka, autorka raportu. – *Pracodawcy, sąsiedzi, rodzina – często otoczenie zamiast pomóc w uregulowaniu zobowiązań, wspiera mechanizmy unikania odpowiedzialności* – dodaje.

Niska skuteczność egzekucji i wysoka tolerancja

Jak zauważa ZPF, problemem nie jest tylko etyczny wymiar relacji dłużnik-wierzyciel. Równie istotna jest niska skuteczność systemu egzekucji długów w Polsce. Podnoszenie kwoty minimalnego wynagrodzenia bez zmian w przepisach o potrąceniach oznacza, że ponad 3 miliony osób formalnie są „chronione” przed egzekucją. To nie tylko osłabia moralność finansową, ale wypycha część osób w stronę szarej strefy – gdzie nie ma ani zabezpieczeń prawnych, ani kontroli.

Źródło: IP